

Sygnatura akt VIII C 831/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.

przeciwko A. B.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić pozwanej ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu uiszczonych przez pozwaną opłaty od sprzeciwu.

Sygn. akt VIII C 831/16

UZASADNIENIE

W dniu 3 sierpnia 2015 roku powód Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej A. B. powództwo o zapłatę kwoty 963,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 25 marca 2015 roku pozwana zakupiła u niego odzież dziecięcą o wartości 963,40 zł. Na potwierdzenie zakupu powód wystawił paragon fiskalny i wysłał zamówiony towar za pośrednictwem kuriera firmy (...), przy czym na liście przewozowym nie zaznaczono pozycji „pobranie za towar”. Pozwana odebrała towar, uiszczając cenę zakupu kurierowi, o czym następnie poinformowała powoda. W wyniku złożonej reklamacji u przewoźnika powód otrzymał informację, że wprawdzie pozwana zapłaciła za przesyłkę, to jednak kwota ta została jej zwrócona przez kuriera w dniu 30 marca 2015 roku. W tej sytuacji powód wezwał kupującą do uregulowania należności, czemu jednak pozwana nie zadośćuczyniła.

(pozew 2-5)

W dniu 23 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Legnicy wydał w przedmiotowej sprawie przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 41)

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożyła pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, że składając zamówienie u powoda wybrała formę płatności przy odbiorze. Przy doręczaniu przesyłki zapłaciła kurierowi kwotę 963,04 zł, która została przez niego przyjęta a towar jej wydany, wobec czego nie ma po jej stronie obowiązku ponownej zapłaty. Jednocześnie pozwana zaprzeczyła, aby firma kurierska zwróciła jej w/w kwotę. Pozwana wraz ze sprzeciwem uiściła 30 zł.

Ponadto pozwana zgłosiła zarzut niewłaściwości miejscowej.

(sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 50-55)

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Legnicy stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi.

(postanowienie k. 75)

Na rozprawach w dniu 10 sierpnia 2016 roku i 23 listopada 2016 roku ustanowiony przez pozwaną zawodowy pełnomocnik wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Pełnomocnik powoda na rozprawach nie stawiał się.

(protokół rozprawy k. 109-112, k. 129-130)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 marca 2015 roku pozwana A. B. złożyła w sklepie internetowym powoda - www.dany.pl - zamówienie na odzież dziecięcą o łącznej wartości 963,04 zł. Płatność za zamówiony towar miała być dokonana kurierowi z chwilą doręczenia przesyłki - kupująca wybrała formę płatności „przy odbiorze”; wcześniej zdarzyło się bowiem, że pozwana, w innym sklepie, dokonała płatności za towar, który nigdy nie został jej doręczony. Zamówiony towar miał zostać doręczony pozwanej na jej adres domowy.

Tego samego dnia powód wystawił fakturę VAT dotyczącą zamówienia pozwanej, oznaczonego numerem 303, opiewającą na kwotę 963,04 zł. Jako metodę płatności powód wskazał w treści faktury „płatność przy odbiorze”.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 109-110 w zw. z k. 130, k. 130, zeznania świadka D. O. k. 111, zeznania świadka P. B. k. 111-112, faktura k. 56-57, zamówienie k. 121-122, okoliczności bezsporne)

Po skompletowaniu zamówienia powód w dniu 26 marca 2015 roku wystawił paragon fiskalny na kwotę 963,04 zł, a następnie nadał przesyłkę do pozwanej w firmie kurierskiej (...). W związku z nadaniem przesyłki sprzedający wystawił list przewozowy nr (...), w treści którego wskazał wyłącznie deklarowaną wartość przesyłki w kwocie 963,04 zł. Na skutek błędu księgowej powoda, w liście przewozowym nie zostało natomiast wypełnione pole „pobranie za towar”.

(zeznania świadka D. O. k. 111, paragon k. 58, list przewozowy k. 59, okoliczności bezsporne)

W dniu 27 marca 2015 roku przedmiotowa przesyłka została doręczona pozwanej. Odbierając przesyłkę pozwana przekazała kurierowi wcześniej przygotowaną kwotę 965 zł, która to kwota została przez kuriera przyjęta a towar jej wydany. Już po odjeździe kuriera, pozwana zorientowała się, że list przewozowy został nieprawidłowo wypełniony - kwota do zapłaty została umieszczona w rubryce „deklaracja wartości” zamiast w rubryce „pobranie za towar”. Pozwana skontaktowała się wówczas telefonicznie z pracownikiem powoda D. O., którą poinformowała o stwierdzonej nieprawidłowości, a także o fakcie uiszczenia zapłaty za zamówiony towar. Po zakończeniu rozmowy D. O. zadzwoniła do firmy kurierskiej (...), gdzie ustaliła, że kurier faktycznie przyjął pieniądze od pozwanej. Ponadto ustaliła, że wpłacona kwota jeszcze tego samego dnia ma zostać zwrócona pozwanej przez kuriera. Po przeprowadzonej rozmowie

D. O. skontaktowała się z pozwaną, którą poinformowała o poczynionych ustaleniach oraz poprosiła, aby pozwana, po otrzymaniu zwrotu pieniędzy, dokonała zapłaty za zakupione rzeczy w formie przelewu, na co A. B. wyraziła zgodę.

Pomimo powyższych uzgodnień kurier nie pojawił się u pozwanej ani w dniu 27 marca 2015 roku, ani też w następnych dniach i nie zwrócił jej pobranej ceny za zakupiony towar. W dniu 30 marca 2015 roku D. O. ponownie zadzwoniła do firmy (...), celem ustalenia, czy została wyjaśniona sprawa ze zwrotem pozwanej pieniędzy. Otrzymała wówczas informację, że pieniądze nadal są w posiadaniu firmy i zostaną zwrócone bezpośrednio na konto powoda, do czego konieczne jest jednak złożenie interwencji. Interwencję taką D. O. złożyła w formie wiadomości e-mail, w treści której poprosiła, „aby kwota pobrania 963,04 zł, która została pobrana omyłkowo przez kuriera nr listu przewozowego (...), została zwrócona do firmy (...) nr klienta (...)”.

Tego samego dnia doszło również do telefonicznej rozmowy pomiędzy pozwaną a D. O., w trakcie której pozwana została powiadomiona o załatwieniu sprawy pomiędzy powodem a firmą kurierską.

Pomimo uzgodnień, o których mowa wyżej, powód nie otrzymał od firmy (...) kwoty uiszczonej przez pozwaną. Jednocześnie D. O. została powiadomiona telefonicznie, że w dniu 30 marca 2015 roku kurier zwrócił pozwanej pobrane od niej pieniądze. Tak się jednak nie stało, zarówno bowiem w tym dniu, jak i w późniejszym czasie, A. B. nie otrzymała od kuriera zwrotu żadnych pieniędzy.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 109-110 w zw. z k. 130, zeznania świadka D. O. k. 111, zeznania świadka P. B. k. 111-112, wydruk z konta poczty elektronicznej k. 13, k. 24, potwierdzenie doręczenia przesyłki k. 26, potwierdzenie odbioru przesyłki k. 89)

W dniu 7 kwietnia 2015 roku powód wystawił wezwanie do zapłaty, w którym wezwał pozwaną do uiszczenia kwoty 963,04 zł wraz z odsetkami.

(wezwanie do zapłaty k. 27, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 20 kwietnia 2015 roku A. B. wniosła do firmy (...) reklamację, w treści której opisała przedmiotową sytuację związaną z płatnością za przesyłkę nr (...). Jednocześnie pozwana oświadczyła, że nie otrzymała od kuriery kwoty 963,04 zł, nie podpisywała również żadnych dokumentów, które potwierdzałyby zwrot w/w sumy pieniężnej. W konkluzji pozwana zażądała przesłania spornej kwoty na rzecz powodowej firmy.

W odpowiedzi na reklamację pozwana została poinformowana, że z relacji kuriera wynika, że w następnym dniu roboczym po doręczeniu przesyłki wrócił on do pozwanej i oddał wcześniej pobrane pieniądze.

(reklamacja wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru przesyłki k. 65-66v., odpowiedź na reklamację k. 71, okoliczności bezsporne)

Reklamację dotyczącą zwrotu należności w wysokości 963,04 zł złożył również powód, wzywając firmę (...) do przekazania w/w kwoty pobranej od listu przewozowego nr (...) na jego konto bankowe.

W odpowiedzi na reklamację powoda, firma (...) oświadczyła, że przedmiotowa przesyłka została doręczona do odbiorcy i rozliczona zgodnie ze źródłowym listem przewozowym bez usługi „pobranie za towar”. Dodała, że pozwana wprowadziła w błąd kuriera, któremu w dacie doręczenia przekazała kwotę widniejącą w polu „wartość deklarowana”, a następnie, w późniejszym czasie wymusiła na kurierze zwrot uprzednio wpłaconej kwoty, który wg informacji terminala doręczającego, nastąpił dnia 30 marca 2015 roku, w godzinach porannych.

(formularz reklamacyjno-interwencyjny k. 17-18, odpowiedź na reklamację k. 16, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 30 czerwca 2015 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 963,04 zł informując, że z poczynionych przez niego ustaleń wynika, że środki wręczone przez pozwaną kurierowi zostały jej zwrócone.

(wezwanie do zapłaty k. 12, okoliczności bezsporne)

W aktach sprawy brak jest dokumentu, który potwierdzałby zwrot na rzecz pozwanej uiszczony przez nią kurierowi kwoty 963,04 zł, w szczególności w poczet materiału dowodowego nie został załączony wydruk z terminala doręczającego, na który powołała się firma (...) w odpowiedzi na reklamację z dnia 26 czerwca 2015 roku.

(okoliczność bezsporna)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania stron, ograniczony wobec niestawiennictwa powoda do przesłuchania pozwanej oraz zeznania świadków D. O. i P. B..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że strony zawarły umowę sprzedaży, na mocy której pozwana zakupiła u powoda odzież dziecięcą za kwotę 963,04 zł. Poza sporem pozostawało również, że zamówiony towar został pozwanej doręczony, a także, że w myśl złożonego zamówienia A. B. wybrała formę płatności przy odbiorze przesyłki na co powód wyraził zgodę. Powód nie kwestionował ponadto, że na skutek błędu swojego pracownika w liście przewozowym nie zostało wypełnione pole „pobranie za towar”, a kwota 963,04 zł została wpisana wyłącznie w rubrykę „deklaracja wartości”. Wątpliwości nie budziła także okoliczność uiszczenia przez pozwaną kurierowi zapłaty za towar, znalazła ona bowiem potwierdzenie w relacji pozwanej, zeznaniach świadków P. B. i D. O., na powyższe wskazuje również sam powód oraz treść złożonych do akt sprawy dokumentów.

Osią sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy przewoźnik zwrócił pozwanej kwotę 963,04 zł pobraną od niej jako zapłatę za przesyłkę, a także, czy po stronie pozwanej istnieje nadal obowiązek zapłaty w/w kwoty na rzecz powoda mimo uiszczenia ceny kurierowi.

Zgodnie z przepisem art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Prawo polskie utrzymuje rozróżnienie odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, aczkolwiek wspólne są podstawowe założenia i zasady odpowiedzialności, a oba systemy wzajemnie się nie wykluczają (zob. art. 443 k.c.). Szeroki zakres odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.) umożliwia ograniczenie reżimu odpowiedzialności kontraktowej tylko do przypadków, gdy istnienie wcześniejszej, wynikającej z jakiegokolwiek tytułu, więzi obligacyjnej między dłużnikiem i wierzycielem nie budzi wątpliwości.

W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wierzycielowi przysługują dwa podstawowe uprawnienia: możliwość żądania wykonania świadczenia w naturze i możliwość żądania naprawienia szkody. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Naprawienie szkody może przy tym nastąpić bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź w stosunkach obligacyjnych najczęściej przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej - odszkodowania (zob. art. 363 k.c.).

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są następujące przesłanki tej odpowiedzialności. Są nimi: 1) niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie istniejącego zobowiązania, a zatem np. wynikającego z ważnej umowy), 2) szkoda, 3) związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Przesłanki te muszą zachodzić łącznie. Zakres okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, jest zróżnicowany, przy czym znaczący wpływ na ostateczny

kształt odpowiedzialności, w konkretnych przypadkach, mogą mieć także postanowienia umowne wyznaczające zakres okoliczności obciążających dłużnika, których znaczenie, ze względu na zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), jest bardzo doniosłe (Komentarz do Kodeksu cywilnego pod red. Pietrzykowskiego, komentarz do art. 471 k.c., wyd. 8, 2015, Legalis). Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek, a zatem faktu rodzącego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, na skutek działania pozwanej, ciążył na powodzie, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne, stosownie do treści art. 6 k.c. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie.

Odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 k.c. zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Tym samym na dłużnika przerzucony został obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z reguły oznacza to konieczność wykazania, że taka sytuacja wystąpiła, jako skutek zdarzeń niezawinionych przez dłużnika (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 marca 2013 roku, I ACa 35/13, LEX nr 1307395; wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 roku, V CK 869/04, LEX nr 150649).

Całokształt przepisów komentowanego tytułu uzasadnia zapatrywanie, że uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a zatem w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa. Tym bardziej odpowiedzialność dłużnika jest uzasadniona w przypadku winy umyślnej. Zakres odpowiedzialności dłużnika wyznaczy zatem dolna granica winy nieumyślnej, która jednak będzie przebiegać w sposób zróżnicowany w zależności od rodzaju i zakresu powinności ciężących na dłużniku. Należyta staranność nie jest zatem kategorią jednolitą, stąd konieczność stosownej jej relatywizacji w zależności od zobowiązania. Należyta staranność zawsze musi być odniesiona do określonego zachowania, do którego dłużnik ten jest zobowiązany zgodnie z treścią stosunku obligacyjnego. Nie sposób mówić o należytej staranności, nie odnosząc jej do takiego zachowania (por. Z. G. i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania

– część ogólna, wyd. II, LEX 2014). Standard należytej staranności wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c. Przepisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała

się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego

dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25.07.2013 r., V ACa 472/12, LEX nr 1356490; wyrok SN z dnia 10.08.2007 r., II CSK 170/07, LEX nr 465906). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23.10.2003 r., V CK 311/02, LEX nr 82272).

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy Sąd uznał, że strona powodowa nie zdołała wykazać, że pozwana nie dochowała należytej staranności przy wykonaniu wiążącej strony umowy, a tym samym, że po stronie pozwanej powstał obowiązek odszkodowawczy, o którym mowa w art. 471 k.c. O ile bowiem w sprawie niesporne jest, że powód nie otrzymał zapłaty za wysłany A. B. towar, o tyle zdaniem Sądu za taki stan rzeczy pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że składając zamówienie pozwana

wybrała formę płatności „za pobraniem” na co powód wyraził zgodę. Taka forma płatności widnieje zarówno przy zamówieniu pozwanej, jak również na wystawionej przez powoda fakturze. Dokonując zakupu A. B. pozostawała w zaufaniu do powoda, będącego profesjonalistą, że doręczy on przesyłkę zgodnie z zamówieniem i prawidłowo wypełni dokumenty przewozowe. Zaznaczenia wymaga przy tym, że prawidłowe wypełnienie listu przewozowego jest powinnością nadawcy przesyłki. W myśl bowiem art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (t.j. Dz.U. 2015, poz. 915 ze zm.), nadawca składa przewoźnikowi na przesyłkę towarową list przewozowy, a jeżeli przy danym rodzaju przewozu jest to powszechnie przyjęte, w inny sposób dostarcza informacji niezbędnych do prawidłowego wykonania przewozu. W liście przewozowym nadawca zamieszcza: (1) nazwę i adres nadawcy, jego podpis oraz określenie placówki przewoźnika zawierającej umowę, (2) miejsce przeznaczenia przesyłki oraz nazwę i adres odbiorcy, (3) określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki, sposobu opakowania i oznaczenia, (4) inne wskazania i oświadczenia, wymagane albo dopuszczone zgodnie z przepisami ze względu na warunki danej umowy lub sposób rozliczeń. List przewozowy jest przy tym dokumentem potwierdzającym zawarcie umowy przewozu (art. 47 ust. 3 ustawy Prawo przewozowe). W niniejszej sprawie, co było niesporne, list przewozowy nie został prawidłowo wypełniony stosownie do treści zamówienia pozwanej. D. O., będąca pracownikiem powoda, wprost przyznała, że to na skutek pomyłki księgowej powodowej spółki w liście przewozowym nie została wypełniona rubryka „pobranie za towar”. Jednocześnie w sprawie brak jest dowodów na to, że pozwana była świadoma przedmiotowej pomyłki. A. B. konsekwentnie podnosiła w toku postępowania, że wręczając kurierowi wcześniej przygotowaną kwotę 965 zł działała w przekonaniu, że dokonuje płatności w zgodzie ze złożonym zamówieniem i przesłała jej przez powoda fakturą. W sprawie nie zostało przy tym wykazane, że to pozwana „wymusiła” na kurierze przyjęcie w/w kwoty. Podkreślić należy, że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego zupełnie nie do obrony pozostawałby teza, że kurier świadomie przyjął pieniądze za przesyłkę od pozwanej w sytuacji, gdy nie był do tego zarówno zobowiązany jak i upoważniony, a czyniąc to jedynie wobec stanowiska odbiorcy takiej przesyłki. Takie zachowanie rodziłoby bowiem po jego stronie odpowiedzialność względem przewoźnika i trudno byłoby uznać, że na tę dobrowolnie się godził. Przedmiotowym twierdzeniom przeczą zresztą nie tylko depozycje pozwanej oraz świadka P. B., ale również relacja D. O., która zeznała, że pozwana zadzwoniła do niej z informacją o dokonanej płatności około godziny 15:00, w sytuacji, gdy doręczenie przesyłki nastąpiło o godzinie 13:05. W ocenie Sądu, gdyby pozwana zauważyła błędnie wystawiony list przewozowy już w momencie doręczania jej przesyłki, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania właściwym jest przyjęcie, że skontaktowałyby się z powodem już w momencie przyjmowania przesyłki, bądź też bezpośrednio po, a nie zwlekała prawie 2 godziny. Nawet jeśli przyjąć, że pozwana powiedziała kurierowi, że przesyłka jest płatna za pobraniem (o przekazaniu takiej informacji wspomina D. O., ale czyni to wyłącznie przez pryzmat wiedzy, jaką uzyskała w rozmowie z pracownikiem firmy (...)) to fakt ten nie oznacza sam w sobie, że A. B. mając świadomość błędnie wystawionego listu przewozowego, wpłynęła na kuriera, aby ten przyjął od niej zapłatę. Skoro pozwana przy składaniu zamówienia wybrała określoną formę płatności naturalnym wydaje się, że odbierając przesyłkę przekazała kurierowi płatność, a ta została przyjęta, co zresztą w sprawie również nie było sporne. W tym miejscu zaznaczyć należy, że pozwana nie miała obowiązku weryfikowania prawidłowości wypełnienia listu przewozowego. A. B. nie była stroną umowy przewozu (ta łączyła powoda i firmę kurierską), zaś sam dokument przewozu wiązał powoda i przewoźnika. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, że przekazując pieniądze kurierowi pozwana działała z pełnym przekonaniem, że te zostaną uiszczone na konto powoda a zapłata ceny stanowi warunek wydania jej przesyłki. Jednocześnie po spostrzeżeniu nieprawidłowości w wypełnieniu listu przewozowego pozwana niezwłocznie skontaktowała

się z powodem i w rozmowie z D. O. opisała całą sytuację, wnosząc o wyjaśnienie zaistniałego nieporozumienia. W świetle przedstawionych okoliczności zdaniem Sądu za zasadny uznać należy wniosek, że dokonując płatności za przesyłkę pozwana dochowała należytej staranności, jakiej można oczekiwać od osoby, która przyjmuje od kuriera przesyłkę płatną za pobraniem. Działania pozwanej nie ograniczyły się przy tym wyłącznie do przeprowadzenia opisaney rozmowy z D. O., nie widząc efektów podjętych przez powoda działań, pozwana złożyła bowiem reklamację, w treści której wniosła o przekazanie uiszczoney przez nią kwoty na konto powoda.

W tym miejscu odnieść się należy do twierdzeń powoda, że kurier zwrócił pozwanej pobraną cenę za towar. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że sposób postępowania pozwanej nie daje

podstaw do chociażby przypuszczenia, że nie miała ona zamiaru uiszczenia ceny za zakupione rzeczy. A. B. dokonała płatności za przesyłkę,

a po spostrzeżeniu omyłki powoda w zakresie wypełnienia listu przewozowego, podjęła wszelkie możliwe z jej punktu widzenia działania, które miały na celu przekazanie wpłaconej przez nią sumy pieniężnej na rachunek powodowej spółki. Jednocześnie w sprawie nie zostało w żaden sposób wykazane, że kurier zwrócił pozwanej wpłaconą przez nią kwotę. W szczególności do akt sprawy nie został załączony wydruk z terminala doręczającego, na który powołuje się firma (...) w odpowiedzi na reklamację (k. 16), a który miałyby wskazywać, że do zwrotu pieniędzy doszło w dniu 30 marca 2015 roku w godzinach porannych. Do akt sprawy nie załączono także wyjaśnień kuriera doręczającego przesyłkę, których treść mogłaby wskazywać, że pieniądze zostały pozwanej zwrócone. Powód nie przedłożył również jakiegokolwiek pokwitowania świadczącego o tym, że pozwana potwierdza odbiór gotówki w kwocie 963,04 zł. Co przy tym oczywiste, uwzględniając profesjonalny charakter działalności firmy kurierskiej, wystawienie takiego pokwitowania należałoby uznać za minimum staranności, jakiej można wymagać nie tylko od podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą,

ale od każdej rozsądnie myślącej osoby. Niespornym jest ponadto, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że firma kurierska zwróciła pieniądze pozwanej, A. B. nie miała bowiem żadnej możliwości przeprowadzenia dowodu przeciwnego (nie do wykazania jest okoliczność, że nie otrzymało się zwrotu gotówki). Sądowi nie umknęło przy tym, że w dniu dokonania rzekomego zwrotu gotówki na rzecz pozwanej, tj. 30 marca 2015 roku, pracownik firmy kurierskiej zapewniał D. O., że sporna kwota zostanie przekazana na konto bankowe powoda, do czego niezbędne jest jednak zgłoszenie przez świadka interwencji. Dopiero gdy ta została zgłoszona w formie wiadomości e-mail, D. O. została telefonicznie poinformowana, że pieniądze zostały przekazane pozwanej. W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że twierdzenia powoda o zwrocie pieniędzy pozwanej są całkowicie gołosłowne, a przy tym sprzeczne z logicznymi i spójnymi wyjaśnieniami pozwanej oraz zeznaniami świadka P. B.. Osoby te zgodnie wskazały, że do zwrotu pieniędzy nie doszło, przy czym brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości relacji w/w świadka wyłącznie z tego powodu, że jest on mężem pozwanej. O czym była mowa wyżej, całość zachowania pozwanej, oceniana w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, implikuje jednoznaczną konstatację, że działała

ona z zamiarem uiszczenia zapłaty za zamówiony towar, co zdaniem Sądu wyklucza sytuację, w której po zwrocie wartości przesyłki A. B. nie dokonałaby zapłaty na konto powoda, przy czym co należy podkreślić w sprawie nie zostało wykazane, że kurier zwrócił pozwanej pobraną od niej wcześniej zapłatę za zamówiony towar. Reasumując Sąd uznał, iż pozwana obaliła domniemanie

z art. 471 k.c., tj. wykazała, że do nienależytego wykonania przez nią zobowiązania (zapłaty za towar) doszło na skutek zdarzeń przez nią niezawinionych.

Po raz kolejny podkreślić należy, że A. B. dokonała płatności za przesyłkę zgodnie z treścią umowy stron, będąc w przekonaniu, że ta realizowana jest „za pobraniem”, a gdy zdała sobie sprawę z zaistniałej pomyłki, której pierwotną przyczyną było działanie pracownika powoda (złe wypełnienie listu przewozowego), niezwłocznie podjęła czynności, które miały na celu jej wyjaśnienie. Co przy tym oczywiste, A. B. nie miała innej możliwości odzyskania pieniędzy, jak tylko poprzez złożenie reklamacji w firmie kurierskiej. Jednocześnie pozwana nie może odpowiadać za brak przekazania środków pieniężnych powodowej spółce przez firmę kurierską.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powoda zostało oddalone w całości.

Strona pozwana wygrała spór w 100 %, a powód przegrał w 100 %. Powód winien więc zwrócić pozwanej koszty niezbędne poniesione w celu obrony jej praw (art. 98 § 3 k.p.c.).

Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły łącznie 360 zł i obejmowały koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez adwokata w podwójnej wysokości stawki minimalnej, tj. w kwocie 360 zł, ustal2 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz.461 ze zm.) one na podstawie

§ 6 pkt 2 w zw. z § 2 ust 1 i . Sąd uznał przy tym, że stopień skomplikowania niniejszej sprawy, niezbędny nakład pracy pełnomocnika pozwanej, a także jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, przemawiał za przyznaniem omawianych kosztów w opisanej wysokości.

Dlatego też Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014r. t. jedn. ze zm) , Sąd zwrócił pozwanej uiszczoną przez nią opłatę od sprzeciwu w kwocie 30 zł, opłata ta nie była bowiem w sprawie należna.